



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Wróblewska (spr)

Sędziowie: Hubert Zaremba
Mariusz Jackowski

Protokolant: protokolant sądowy Dominika Kryszkiewicz

Przy udziale pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2020 roku

sprawy Witolda Antoniego Łuciuka

oskarżonego o czyny z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w zw. z art. 4 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie z dnia 26 maja 2020 roku, sygn. akt VIII K 51/16

orzeka

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę oskarżonego Witolda Antoniego Łuciuka przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie do ponownego rozpoznania.



Na oryginale właściwe podpisy
Zgodne z oryginałem

Z-ca Kierownika Sekretariatu
X Wydziału Karnego Odwoławczego
Sądu Okręgowego w Warszawie

Lidia Nowak

UZASADNIENIE

Formularz UK 2

Sygnatura akt

X Ka 602/20

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:

1

1. CZĘŚĆ WSTĘPNA**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie z dnia 26 maja 2020 r., sygn. akt VIII K 51/16

1.2. Podmiot wnoszący apelację

- oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
- oskarżyciel posiłkowy
- oskarżyciel prywatny
- obrońca
- oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
- inny (pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych)

1.3. Granice zaskarżenia**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

- | | | |
|--|---|---|
| <input type="checkbox"/> na korzyść
<input checked="" type="checkbox"/> na niekorzyść | <input checked="" type="checkbox"/> w całości | <input type="checkbox"/> co do winy |
| | <input type="checkbox"/> w części | <input type="checkbox"/> co do kary |
| | | <input type="checkbox"/> co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia |

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

- art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu
- art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie

odpowiada prawu				
<input checked="" type="checkbox"/> art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia				
<input checked="" type="checkbox"/> art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia				
<input type="checkbox"/> art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka				
<input type="checkbox"/> art. 439 k.p.k.				
<input type="checkbox"/> brak zarzutów				
1.4. Wnioski				
<input checked="" type="checkbox"/> uchylenie		<input type="checkbox"/> zmiana		
2. USTALENIE FAKTÓW W ZWIĄZKU Z DOWODAMI PRZEPROWADZONYMI PRZEZ SĄD ODWOŁAWCZY				
2.1. Ustalenie faktów				
2.1.1. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
	Witold Łuciuk	Uprzednia karalność oskarżonego	Karta karana	k.533
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

		Nie dotyczy		
--	--	-------------	--	--

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

<i>Lp. faktu z pkt 2.1.1</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach uznania dowodu</i>
	Karta karna	Dokument urzędowy, którego wiarygodność nie była kwestionowana przez strony postępowania.

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)

<i>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</i>	<i>Dowód</i>	<i>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</i>
	Nie dotyczy	

3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW I WNIOSKÓW

<i>Lp.</i>	<i>Zarzut</i>
	<p>- obraza art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 366 k.p.k. w zw. z art.2 § 1 pkt. 3 i § 2 k.p.k. poprzez zupełnie dowolną i nieuwzględniającą interesów pokrzywdzonych ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności nierozważonych wnikliwie zeznań świadków Maślanego, Szeremietiewa, Kropiwnickiego, Słowika i Domeradzkiego, z których jednoznacznie wynika, że oskarżony pełnił funkcje kierownicze w oddziale, w tym policyjne - niewynikające z kodeksu karnego wykonawczego i pozbawione przez to</p> <div style="float: right;"> <input checked="" type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny </div>

podstawy prawnej w którym przebywali pokrzywdzeni, podejmował wobec nich decyzje, wiedział o przypadkach znęcania się i na nie co najmniej nie reagował, niewypełnienie obowiązków przewodniczącego wyjaśnienia wszystkich okoliczności Sprawy, w tym sprzeczności między zeznaniami wskazanych świadków a wyjaśnieniami oskarżonego, który przypisywał sobie jedynie nieznaną kodeksowi funkcję pośrednika między skazanymi a naczelnikiem zakładu karnego, co skutkowało nierozważeniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy, szczególnie tych, ujawnionych w trakcie postępowania, które dotyczyły opisanych w zarzutach konkretnych przypadków znęcania, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania.

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

Sąd meriti nie dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy materiału dowodowego. Trudno także dopatrzyć się w uzasadnieniu wyroku jakiegokolwiek zgodnej z zasadą zawartą w art. 7 k.p.k. oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonych, czy świadków. Poza polem zainteresowania znalazły się również nieosobowe dowody w postaci informacji z IPN,teczki osobowej, opinii służbowej dotyczącej oskarżonego, jak również szereg innych dowodów mogących stanowić o podstawach osadzenia pokrzywdzonych w Zakładzie Karnym w Barczewie. Wprawdzie Sąd odwołał się do przeprowadzonych dowodów, lecz miał na uwadze tylko dowody osobowe (tak to przynajmniej wynika z zapisów uzasadnienia - rubryka 2.2 formularza). Nie sposób też nie zauważyć, że z jednej strony Sąd uznał wyjaśnienia i zeznania za wiarygodne (co istotne wszystkie), z drugiej zaś strony dokonując ustaleń faktycznych umieścił je w rubryce „Fakty uznane za nieuwodnione”. Po czym w dalszej części uzasadnienia stwierdza jednak, że złe warunki odbywania kary miały charakter nieludzkiego traktowania (rubryka 3.5 uzasadnienia).

Poważne wątpliwości Sądu Okręgowego budzi to, czy miała miejsce ze strony Sądu Rejonowego rzetelna ocena materiału dowodowego. Powtórzyć należy, iż w sprawie występują dowody nieosobowe w postaci dokumentów, którym Sąd nie poświęcił w rzeczywistości żadnej uwagi oraz dowody osobowe. Wśród tych ostatnich można wyodrębnić relacje oskarżonego, pokrzywdzonych oraz świadków czyli osadzonych i funkcjonariuszy Służby Więziennej. Co znamienne, Sąd tym wszystkim dowodom dał wiarę, w sytuacji, gdy osoby te przedstawiały odmienne wersje zdarzeń. W opozycji do siebie stały przecież zeznania Jerzego Lisowskiego i pokrzywdzonych.

Przyznając walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego nie można stwierdzić dlaczego tak się stało, z jakimi innymi dowodami relacje oskarżonego korelowały. Co do zeznań pokrzywdzonych to ich depozycje były obszerne i miały odzwierciedlenie w zeznaniach np. R. Szeremietiewa, R. Moczulskiego, w pewnym zakresie także potwierdzał je S. Maślany. Sąd meriti nie dokonał jednak żadnej analizy tych zeznań. Istniała też grupa zeznań złożonych przez funkcjonariuszy Służby Więziennej różnego szczebla. Ich zeznania posiadały różne znaczenie. Świadkowie pełnili różne funkcje, nie zawsze posiadali informacje istotne z punktu widzenia przedmiotowego procesu. Należy podkreślić, że Sąd uznał zeznania tych osób za wiarygodne, ale na podstawie żadnego z tych dowodów nie ustalił ani jednego faktu (przynajmniej nie wynika to z treści uzasadnienia).

Powracając do kwestii dowodów nieosobowych w postaci dokumentów, to i w tym zakresie rozważania Sądu meriti odbiegają od pewnych standardów. Wprawie Sąd odwołał się do trzech aktów prawnych, aczkolwiek uczynił to wybiórczo. W przywołanym przez Sąd Rejonowy rozporządzeniu MS z 18 lutego 1975r. w sprawie dopuszczalności użycia przez funkcjonariuszy SW broni, stosowania siły fizycznej i szczególnych środków bezpieczeństwa w § 7 uznano jakie mogą być szczególne środki bezpieczeństwa, w tym użycie strumienia wody, ale gdy dana osoba np., usiłowała targnąć się na życie lub zdrowie własne, czy innej osoby, nawoływała do buntu, zbiorowej ucieczki, gwałtownego niszczenia mienia (§ 7 pkt 2). Zupełnie zatem nie można zgodzić się z wywoływaniem Sądu Rejonowego, że stosowanie kar dyscyplinarnych było zgodne z obowiązującymi regulaminami. Słusznie zauważa skarżący, że polewania zimną wodą „na spacerunku”, w zimie nie przewidywał żaden regulamin. Katalog kar dyscyplinarnych tego nie obejmował.

Niewątpliwie budzi zdumienie przyjęcie przez sąd I instancji z jednej strony, że wiarygodne są zeznania pokrzywdzonych (ale też nie wiadomo jakie i w jakim zakresie), by z drugiej ustalić, że kary dyscyplinarne wynikały z przepisów i instrukcji, ale nie wiadomo których, jak też że kary były nakładane za nieregulaminowe zachowania pokrzywdzonych, ale też nie wiadomo za jakie. W ocenie sądu odwoławczego, trudno przyjąć, aby domaganie się ubrania, czy kanalizacji w celi było nieregulaminowym zachowaniem, konstatacje sądu są w tym zakresie zadziwiające. Sąd meriti nie odniósł się w ogóle do okoliczności podjęcia decyzji o umieszczeniu pokrzywdzonych w celach – nie skanalizowanych, zawilgoconych, zagrzybionych, bez wentylacji, z małymi oknami, w warunkach zagrożenia zarażeniem chorobą zakaźną. W uzasadnieniu sąd I instancji wskazał, że „butne zachowanie pokrzywdzonych powodowało wymierzanie im kar dyscyplinarnych”. Sąd Okręgowy podnosi, że pokrzywdzeni nie zeznawali o zwyczajnym wymierzaniu im kar dyscyplinarnych, ale o prześladowaniach, nieludzkim traktowaniu, czy niezwykłych cierpieniach ich i współosadzonych. Rzeczywiście budzi zaskoczenie konstatacja sądu meriti, iż zachowanie pokrzywdzonych doprowadziło do skanalizowania oddziału 14.

<i>Wniosek</i>	
Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.	<input checked="" type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
<i>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i>	
Zarówno zarzut, jak i wniosek sformułowany w związku z nim, jest zasadny i skutkować musiał uwzględnieniem postulatów apelującego.	
<i>Lp.</i>	<i>Zarzut</i>
- obraży art. 424 § 1 k.p.k. wobec zasadniczych wątpliwości, jakie rodzą pisemne motywy wyroku, co do treści i podstaw rozstrzygnięcia, bo nie pozwalają na ustalenie motywów, jakimi kierował się Sąd przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia, przyjęcia i wyjaśnienia kwalifikacji prawnej i podstawy prawnej rozstrzygnięcia i nie pozwalają na kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, które to uchybienia miały oczywisty wpływ na ustalenia faktyczne oraz rozstrzygnięcie, które narusza zasady sprawiedliwego procesu i obowiązki Sądu wskazane w art.45 ust.1 ustawy zasadniczej, art.2 § 1 k.p.k.; nade wszystko zaś wyrażoną w art.2 § 2 k.p.k. zasadę prawdy materialnej,	<input checked="" type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
<i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i>	
<p>Podkreślić należy, że przy wydaniu wyroku uniewinniającego należy dokonać ustaleń faktycznych i powinny to być prawdziwe ustalenia faktyczne, o jakich mowa w art. 2 § 2 k.p.k.(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa 398/16). Z rozważań Sądu Rejonowego w istocie nic nie wynika, bowiem nie wiadomo jakie ustalenia faktyczne Sąd ten miał na myśli. Przecież wydając wyrok uniewinniający należy również dokonać ustaleń faktycznych i w przekonaniu Sądu powinny to być prawdziwe ustalenia faktyczne, o jakich mowa w art. 2 § 2 k.p.k. W związku z tym poważne wątpliwości budzi to, czy Sąd Rejonowy przy tych swoich wnioskach/ocenie odnośnie wartości przeprowadzonych dowodów poczynił rzetelną ocenę i prawdziwe ustalenia faktyczne. Jest to najistotniejsze zagadnienie w przedmiotowej sprawie a nie wynika ono w sposób jednoznaczny z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. Sąd nadał przymiot wiarygodności wszystkim dowodom, ale na ich podstawie zaniechał rzetelnej rekonstrukcji stanu faktycznego.</p> <p>Przechodząc do formy sporządzonego uzasadnienia to w rzeczywistości z jego treści nie można w żaden sposób wywnioskować czym kierował się Sąd Rejonowy</p>	

wydający zaskarżoną decyzję. Zawiera ono sprzeczności w konstrukcji, czego przykładem jest umiejscowienie w rubryce 2.2 „Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów” wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków z adnotacjami, że Sąd dał im wiarę.

Stan faktyczny ograniczył się do zacytowania czynów zarzucanych oskarżonemu bez pogłębionej analizy, czy opisane zdarzenia miały rzeczywiście miejsce. Sąd dysponował obszernym materiałem dowodowym, do którego praktycznie nie odniósł się. Zupełnie nie jest zrozumiałe w świetle czytelnych zeznań pokrzywdzonych, dokumentacji, że sąd w oparciu o te właśnie zeznania oraz dokumentację uznał w rubryce „za nieudowodnione” stosowanie represji wobec pokrzywdzonych, tragiczne warunki panujące w zakładzie karnym, czy konkretne czyny funkcjonariuszy Służby Więziennej. W dalszej części uzasadnienia sąd meriti ponownie przyjął w rubryce jako „nieudowodnione” zeznania pokrzywdzonych, jednocześnie częściowo dając im wiarę, ale nie wiadomo w jakim zakresie. Analiza przedmiotowej sprawy uprawnia do przyjęcia, że nie dokonano żadnych ustaleń faktycznych w sprawie. Trudno zatem zweryfikować rozstrzygnięcie, tym bardziej, że sąd przyjął, jako fakt nieudowodniony, że w okresie wskazanym w zarzutach nieustalona osoba dopuściła się zbrodni przeciwko ludzkości. Jednocześnie dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków, wyjaśnieniom oskarżonego, czy dokumentom. Sąd Rejonowy nie wskazał, dlaczego przyjął w sprawie, że mamy do czynienia ze zbrodnią przeciwko ludzkości i dlaczego zajął się nieustaloną osobą. Nie sposób nie zauważyć, że w ogóle nie odniósł się do definicji zbrodni komunistycznej, zbrodni przeciwko ludzkości, czy kwestii przedawnienia.

Zaprezentowane motywy rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego nie dają żadnej odpowiedzi na istotne pytanie, a mianowicie, jaką właściwie rolę pełnił oskarżony w Zakładzie Karnym w Barczewie. Z dokumentów z teczki osobowej oskarżonego wynika, że od 15 stycznia 1984 r. pełnił obowiązki zastępcy naczelnika Zakładu Karnego w Barczewie, wcześniej był wychowawcą, inspektorem kadr, komendantem pawilonu i zastępcą kierownika działu ochrony. Z informacji zawartych w Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej – katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa wynika także, że w okresie od dnia 1 stycznia 1978 r. do dnia 31 stycznia 1986 r. oskarżony pełnił służbę (równoległe) w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Olsztynie, w wydziale śledczym, na stanowisku starszego inspektora (etat niejawnym). Z dodatkowych informacji zawartych ww. katalogu wynika, że na etacie niejawnym prowadził działania operacyjne polegające na rozpracowywaniu osób skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi min. za szpiegostwo, sabotaż, afery gospodarcze i o charakterze politycznym, a także "obsługiwał" widzenia skazanych z adwokatami i członkami rodzin. Taki dowód stanowić powinien punkt wyjścia do pogłębionej analizy rzeczywistej funkcji i uprawnień Witolda Łuciuka w okresie objętym zarzutami i jego zachowań podjętych wobec pokrzywdzonych w Zakładzie Karnym w Barczewie. Jeżeli przyjąć, że oskarżony

miał rzeczywiście funkcję zastępcy naczelnika, a także był zatrudniony w SB na etacie niejawnym, to w kontekście historycznym, zakres uprawnień był znacznie szerszy niż przedstawia to sam oskarżony. Czy zgodnie z przepisami prawa mógł pełnić funkcyjną rolę w Zakładzie Karnym i być inspektorem niejawnym SB, jak była jego rola i zadania. Jaki był stosunek zależności podległych mu funkcjonariuszy Zakładu Karnego? Czy podobne zadania, uprawnienia realizował także na innych oddziałach Zakładu Karnego w Barczewie, czy był związany tylko z oddziałem XIV tej jednostki? Odpowiedzi na te pytania pozwolą ustalić rzeczywistą rolę oskarżonego (ta nie sprowadzała się tylko i wyłącznie do wykonywania obowiązków służbowych w związku z pełnieniem funkcji w Służbie Więziennej). Powyższe stawia oskarżonego w zupełnym innym świetle wobec innych funkcjonariuszy Służby Więziennej. W tym miejscu należy przypomnieć, że z uzasadnienia postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa z dnia 21 września 2015 r., S103/14/Zk wynika, że w postępowaniu funkcjonariuszy Służby Więziennej nie można dostrzec, aby kierowali się motywami polityki ówczesnego państwa. W ocenie sądu odwoławczego, być może tak, w stosunku do przeciętnego funkcjonariusza Służby Więziennej, ale nie osób zatrudnionych na stanowiskach funkcyjnych, czy w służbie SB.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego nie zawiera żadnych rozważań, dotyczących oceny zachowania oskarżonego przez pryzmat znamion, czy to zbrodni przeciwko ludzkości, czy zbrodni komunistycznej. Owszem uznać należy, że jest to konsekwencją przyjęcia, że oskarżony sam, czy też zlecając innym nie podejmował zachowań opisanych w zarzutach, aczkolwiek Sąd używa sformułowania „niehumanitarne traktowanie” nie dokonując w tym kierunku żadnych rozważań, kto ewentualnie odpowiadał za powyższe.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 kpk oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie Anny Trzeciakowskiej, w sytuacji, gdy jej zeznania były niezwykle istotne dla ustalenia stanu faktycznego. Anna Trzeciakowska działała z ramienia Prymasowskiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i w maju 1984r, udała się do Zakładu Karnego w Barczewie. Jak wynika z zeznań świadka rozmawiała właśnie z oskarżonym, zeznania świadka przedstawiają wstrząsającą sytuację więźniów politycznych. Zauważyć należy, że co prawda pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych cofnął wniosek na rozprawie w dniu 12 marca 2020 r., ale z kolei obrońca go podtrzymał. W takiej sytuacji Sąd winien podjąć stosowne czynności z wciągnięciem depozycji tego świadka w poczet materiału dowodowego, czego jednak nie uczynił.

Wniosek

	<p>Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.</p>	<input checked="" type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
<p><i>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p>Zarówno zarzut, jak i wniosek sformułowany w związku z nim jest zasadny i skutkować musiał uwzględnieniem postulatów apelującego.</p>		
<p><i>Lp.</i></p>	<p><i>Zarzut</i></p>	
	<p>- obraży art. 442 § 1 k.p.k. przez nieuwzględnienie wytycznych sądów uchylających orzeczenia, w których nakazywano szczególnie staranną konfrontację zeznań pokrzywdzonych z wersją przedstawianą przez oskarżonego, badanie motywacji, jakimi kierowali się funkcjonariusze, a szczególnie oskarżony pełniący obok funkcji administracyjnych w zakładzie karnym obowiązki pracownika aparatu terroru politycznego, w pełni utożsamiającego się z represyjnymi działaniami Państwa, bez zwrócenia uwagi na oczywistą nielegalność skazania i osadzenia pokrzywdzonych jako więźniów politycznych i wyrażania zgody na traktowanie ich gorzej od przeciętnych skazanych, właśnie przez ich polityczny status, niewynikający z regulacji kodeksowych.</p>	<input type="checkbox"/> zasadny <input checked="" type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
<p><i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p>Przepis art. 442 k.p.k. reguluje postępowanie ponowne po uchyleniu orzeczenia, a więc związany jest z jednym z rozstrzygnięć sądu odwoławczego wydawanym po rozpoznaniu środka odwoławczego. Odnosi się do orzeczenia uchylającego zaskarżone orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.</p> <p>Istotnie Sąd Okręgowy w Warszawie w postanowieniu z dnia 21 października 2016r., uchylającym postanowienie o umorzeniu zakwestionował stanowisko Sądu I instancji w kwestii umorzenia. Nie przesądził jednak o kwestii możliwej kwalifikacji zachowania oskarżonego. Wytyczne i wskazania Sądu ograniczyły się jedynie do wskazania na konieczność przeprowadzenia wnikliwego postępowania dowodowego przed wydaniem merytorycznej decyzji.</p>		
<p><i>Wniosek</i></p>		

	<p>Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.</p>	<input type="checkbox"/> zasadny <input checked="" type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
<p><i>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i></p>		
<p>Zarzut częściowo zasadny, podobnie jak wniosek sformułowany w związku z nim.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
	<p>obraza art. 5 § 2 k.p.k. przyjętego za podstawę uniewinnienia przy jednoczesnym niewskazaniu wersji wzajemnie ze sobą konkurujących i niedających się usunąć wątpliwości, jak tego wymaga ustawa</p>	<input type="checkbox"/> zasadny <input checked="" type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
<p><i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i></p>		
<p>Tytułem wstępu podnieść należy, że reguła z art. 5 § 2 k.p.k. ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszelkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości. Jest to więc swoista "ostateczność" - "dyrektywa ostatecznego wyjścia". W jednym ze swoich orzeczeń Sąd Najwyższy stwierdził, że „zasada in dubio pro reo odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie wolno jednak rozumieć jej jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych powinna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1991 r., WR 107/91). Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzeń, to nie jest to równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim przypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 r., KK 257/04).</p> <p>W sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania, sąd I instancji nie dokonał w pełni swobodnej oceny dowodów, a zatem przedwczesnym było zastosowanie zasady <i>in dubio pro reo</i>, która mogłaby mieć zastosowanie dopiero wówczas, gdyby pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów i po dokonaniu swobodnej oceny zgodnie z treścią przepisu art. 7 k.p.k. w dalszym ciągu pozostawałyby okoliczności niewyjaśnione.</p>		

	<p>Stwierdzając zaistnienie wskazanych wyżej uchybień w zakresie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów <u>za przedwczesne</u>, w ocenie Sądu Okręgowego, uznać należy zaistnienie podstawy do zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. i uznanie, że w sprawie zaistniały nie dające się usunąć wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Wskazana zasada nie może stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wątpliwości i w realiach niniejszej sprawy została zastosowana przedwcześnie. Sąd Rejonowy zaniechał, dysponując obszernym materiałem dowodowym, jego właściwej analizy. W realiach niniejszej sprawy trudno jest stwierdzić, by odwołanie się do art. 5 § 2 k.p.k. poprzedzono wnikliwą oceną materii dowodowej.</p> <p>Takiego warunku nie spełnia zapis w uzasadnieniu (rubryka 3.5 formularza), że „brak jest bezpośrednich lub pośrednich dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego”, a następnie odwołanie się do aktów prawnych regulujących odbywanie kary, podstaw stosowania przez służbę więziennictwa siły fizycznej i środków bezpieczeństwa, czy też zasad organizacji służby zdrowia w jednostkach penitencjarnych. Uprawnionym jest wniosek, że stanowisko Sądu Rejonowego było uproszczone i powierzchowne. Sąd w rzeczywistości nie nadał stosownego wydźwięku kontekstowi sytuacyjnemu, okolicznościom dotyczącym osadzenia pokrzywdzonych, realiom historycznym, a skupił się tylko na konieczności reakcji władz Zakładu Karnego w Barczewie na niesubordynację osadzonych („butne zachowanie”). Z czym nie zgadza się sąd odwoławczy, o czym w dalszej części uzasadnienia.</p>	
	<i>Wniosek</i>	
	Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.	<input checked="" type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
	<i>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i>	
	Zarówno zarzut, jak i wniosek sformułowany w związku z nim jest częściowo zasadny i skutkować musiał uwzględnieniem postulatu apelującego.	
<i>Lp.</i>	<i>Zarzut</i>	
	błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, przez ustalenie w oparciu o nieprawidłową ocenę dowodów, że brak jest podstaw do przypisania sprawstwa czynów zarzucanych aktem oskarżenia i uznania za winnego oskarżonego Witolda Łuciuka	<input checked="" type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
	<i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i>	

	<p>Sąd Okręgowy znalazł podstawy do zakwestionowania oceny dowodów jakiej dokonał sąd meriti, a zatem uwzględnił zarzut pełnomocnika oskarżycieli subsydiarnych podważający ustalenia faktyczne sądu meriti (a raczej ich brak).</p> <p>W ocenie sądu odwoławczego, zgromadzone dowody, wskazują na sprawstwo oskarżonego, jego winę, celowe działanie i pełną świadomość.</p>	
	<i>Wniosek</i>	
	<p>Apelujący wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.</p>	<input checked="" type="checkbox"/> zasadny <input type="checkbox"/> częściowo zasadny <input type="checkbox"/> niezasadny
	<i>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</i>	
	Zarzut i wniosek są zasadne.	
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
	Nie dotyczy	
	<i>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</i>	
	Nie dotyczy	
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
1.	<i>Przedmiot utrzymania w mocy</i>	
	Nie dotyczy	
	<i>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</i>	
	Nie dotyczy	

5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji

1.	<i>Przedmiot i zakres zmiany</i>
	Nie dotyczy
	<i>Zwięźle o powodach zmiany</i>
	Nie dotyczy

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji

5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia

1.1.	Nie dotyczy	<input type="checkbox"/> art. 439 k.p.k.
	<i>Zwięźle o powodach uchylenia</i>	
1.1.	Nie dotyczy	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Zwięźle o powodach uchylenia</i>	
2.1.	Nie dotyczy	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	<input type="checkbox"/> art. 437 § 2 k.p.k.
	<i>Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia</i>	

	Nie dotyczy	
		☒ art. 454 § 1 k.p.k.
4.1.	Zwięźle o powodach uchylenia	
	<p>Na wstępie zauważyć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że „możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą <i>ne peius</i> określona w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły <i>ne peius</i> określonej w art. 454 § 1 k.p.k.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, OSNKW 2018, z. 11, poz. 73). W związku z powyższym stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd odwoławczy stwierdza co następuje.</p> <p>Zgromadzone w sprawie dowody pozwoliły na ustalenie następujących faktów:</p> <p>Witold Łuciuk od dnia 1 stycznia 1974 r. rozpoczął służbę w więziennictwie. Od 1978 r. pełnił swoje obowiązki służbowe w Zakładzie Karnym w Barczewie. Od dnia 15 stycznia 1984 r. czasowo pełnił obowiązki zastępcy naczelnika Zakładu Karnego w Barczewie. W Zakładzie Karnym w Barczewie, Witold Łuciuk pełnił różne funkcje tj. był wychowawcą, inspektorem kadr, komendantem pawilonu i zastępcą kierownika działu ochrony.</p> <p>Z informacji zawartych w Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej – katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa wynika, że w okresie</p>	

od dnia 1 stycznia 1978 r. do dnia 31 stycznia 1986 r. oskarżony pełnił służbę (równolegle) w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Olsztynie, w wydziale śledczym, na stanowisku starszego inspektora (etat niejawni). Z opinii służbowej wynika, że był aktywnym członkiem PZPR.

Jerzy Kropiwnicki i Andrzej Słowik byli członkami MKS NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Łódzka. Tadeusz Stański był współzałożycielem Konfederacji Polski Niepodległej.

Jerzy Kropiwnicki odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Barczewie od dnia 9 września 1983 r. do dnia 24 lipca 1984 r. Skazany był za przestępstwo z art. 46 pkt 1 i 2 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym wyrokiem z dnia 30 grudnia 1981 roku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności sygn. akt III K 122/81. Andrzej Słowik odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Barczewie od dnia 7 września 1983 r. do dnia 24 lipca 1984 r. Skazany był za przestępstwo z art. 46 pkt 1 i 2 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o stanie wojennym - wyrokiem z dnia 30 grudnia 1981 roku Sądu Wojewódzkiego III Wydział Karny w Łodzi na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności sygn. III K 122/81. Tadeusz Stański odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Barczewie od dnia 14 lipca 1983 roku do dnia 3 sierpnia 1984 r. Skazany był wyrokiem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dnia 8 października 1982 r., sygn. akt Sow 50/82 z art. 128 § 1 kk w zw. z art. 123 kk na karę 5 lat pozbawienia wolności.

W wykazie skazanych za przestępstwa popełnione z pobudek politycznych na dzień 1 września 1983 r., co do osoby Andrzeja Słowika zawarto zapis „Barczewo (MSW)”, przy osobie Tadeusza Stańskiego i Jerzego Kropiwnickiego również istnieje taka adnotacja. Podobnie jak w przypadku R. Szeremietiewa, W. Frasyniuka, R. Moczulskiego. Inicjatywa przetransportowania ww. osób do Zakładu Karnego w Barczewie wyszła ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pomimo, że zgodnie z zarządzeniem Nr 1 Dyrektora Generalnego do spraw Więziennictwa z dnia 10 stycznia 1975 r. w sprawie transportowania skazanych oraz przeznaczenia zakładów karnych - § 7 transportem skazanych pomiędzy Wojewódzkimi Zarządami Zakładów Karnych zarządzał Centralny Zarząd Zakładów Karnych.

W Zakładzie Karnym w Barczewie kary pozbawienia wolności odbywali osadzeni kryminalni oraz skazani za przestępstwa z pobudek politycznych (tzw. więźniowie polityczni, nazywani „niekryminalnymi” – takiej terminologii używały ówczesne władze). Więźniowie polityczni celem wykonania orzeczonych kar byli kierowani do odbycia jej na oddziale XIV tego więzienia. Pawilon był odseparowany od pozostałych bloków, znajdował się na parterze wraz z celami izolacyjnymi oraz przeznaczonymi dla „szczególnych więźniów” (w tamtym czasie w jednej z cel przebywał Erich Koch – zbrodniarz wojenny). Na tym oddziale umieszczona też była szczególna cela izolacyjna, która była specjalnie urządzona. Pawilon nie był w całości skanalizowany. W celach nie było wydzielonych kąpeków sanitarnych, brak było toalet, osadzeni musieli korzystać z wiader, by załatwić swoje potrzeby fizjologiczne (które nie były oczyszczane systematycznie). Łaźnia była wspólna dla wszystkich osadzonych, w tym chorych na żółtaczkę. Okna były mniejsze niż w pozostałych pawilonach Zakładu Karnego w Barczewie; umieszczono w nich gęstą siatkę, utrudniającą przenikanie światła do pomieszczeń. Z uwagi na umiejscowienie oddziału na parterze starego budynku (uprzednio znajdował się w nim klasztor), cele były zawilgocone i zagrzybione. Podłogi nie były izolowane, co powodowało, że w celach panował chłód. Pomieszczenia nie były remontowane; a pewne prace modernizacyjne, między innymi podłączenie do kanalizacji cel miały miejsce po protestach więźniów.

W wyżej opisanych warunkach karę pozbawienia wolności odbywać miał Jerzy Kropiwnicki. Z zeznań świadka wynika między innymi, że wobec niego stosowano różne formy przemocy, które władze więzienne uzasadniały niesubordynacją, czy łamaniem regulaminu odbywania kary. Jak zeznał świadek, został wielokrotnie uderzony w brzuch, zadano mu również cios w kręgosłup. Zakładano mu kajdanki, kaftan bezpieczeństwa, szarpano i ciągnięto. Podczas spaceru zimą polewano świadka zimną wodą. Umieszczono go również w celi izolacyjnej pozbawionej okna i wentylacji, stosowano wobec niego karę „twardego łóżka”. Zakładano mu też pas z obejmami i przytwierdzano do łóżka. Kierowano wobec niego groźby, m.in. pozbawienia życia. Został pozbawiony możliwości odwiedzin. Zaplanowane spotkania z najbliższymi były w ostatniej chwili odwoływane. Jerzy Kropiwnicki nie był pouczany o możliwości zaskarżenia decyzji dotyczących o podejmowanych wobec niego kar dyscyplinarnych,

środków przymusu bezpośredniego.

Tadeusz Stański zeznał między innymi, że przebywał w zagrzybionej, niewentylowanej, zawilgoconej celi. Korzystał z łaźni, z której korzystały osoby zarażone żółtaczką. Według pokrzywdzonego, był umieszczony w specjalnej celi izolacyjnej wraz z współwięźniami, co doprowadziło do brak tlenu. W tej celi osadzony przebywał kilkanaście godzin. Pokrzywdzony był zakuwany w kajdanki na kilkanaście godzin. Był bity, złamano mu obojczyk, ogłuszono go i szarpano. Zakładano mu kaftan bezpieczeństwa. Był też umieszczony w celi nazwanej „bunkrem głodowym”. Pokrzywdzony został w trakcie spaceru polany zimną wodą. Miała też miejsce sytuacja, że pozbawiony wierzchniej ciepłej odzieży został pozostawiony zimą na placu więziennym. Tadeusz Stański został pozbawiony możliwości odwiedzin osób najbliższych. Spotkania były odwoływane tuż przed widzeniem. Pokrzywdzony miał też świadomość tego, że również wobec członków jego rodziny stosowano różne formy nacisku (m.in. żona została zwolniona z pracy).

W równie złych warunkach karę odbywał Andrzej Słowik. Andrzej Słowik od dnia 23 marca 1984 r. rozpoczął głodówkę. Na podstawie decyzji lekarza, przystąpiono do dokarmiania go. Odmawiał przyjmowania pokarmu stawiając przy tym czynny i bierny opór. W związku z tym zostały użyte środki przymusu bezpośredniego (zadawanie ciosów, kopnięcia), zakładanie kajdanek i jednoczęściowego pasa obezwładniającego, czy ucisk na żuchwę. Przemoc fizyczna wobec niego przybrała postać użycia gazu łzawiącego. Wielokrotnie używano wobec pokrzywdzonego siły fizycznej za stawienie czynnego oporu przy wyjściu z celi i odmowy podania się dobrowolnemu przeszukaniu osobistemu.

Opisanych powyżej zeznań brakuje w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, mimo, że Sąd wskazał na złe warunki, jakie panowały w Zakładzie Karnym w Barczewie. Przeprowadzone w sprawie dowody osobowe (uznane przecież za wiarygodne przez Sąd Rejonowy) były jednoznaczne w wymowie. Ustalenie faktów nie powinno budzić żadnych trudności sądowi orzekającemu.

W ocenie sądu odwoławczego, dowody zgromadzone w niniejszej sprawie umożliwiają dokonanie pewnych ustaleń faktycznych, co do osoby oskarżonego, odmiennych, niż to uczynił Sąd Rejonowy, który stwierdził, że brak jest dowodów

pozwalających na przypisanie mu winy i sprawstwa.

Sąd Rejonowy zupełnie jednak pominął depozycje świadków, wskazujących właśnie na rolę oskarżonego. Tu przykładowo wskazać należy na zeznania Jerzego Kropiwnickiego, który podał m.in., że:

- „Ja panu kpt. Łuciukowi mówiłem np. o polewaniu nas wodą. On rozkładał rece i radził, abyśmy się uspokoiли. Pana Łuciuka traktowałem jako osobę, którą władza więzienna wydelegowała do rozmów z nami. Wobec tego pan Łuciuk był dla nas pełnomocnikiem władzy więziennej, uczestniczącym w decyzjach tejże władzy”;

- „(...) kapitan Łuciuk w czasie protestu trwającego 18 dni wzywał co raz to inną osobę, na rozmowę.”

- „My z oskarżonym najczęściej spotykaliśmy się we dwóch. Pan Łuciuk przedstawiał się jako osoba upoważniona do prowadzenia z nami rozmów i rozmowa np. z panem Lisowskim miała się z celem, bo on miał zero mocy wykonawczej. Lisowski próbował mnie i obrońcę wprowadzić w błąd co do jego kompetencji (...). Pan Łuciuk nie był szefem pionu wychowawczego, bardziej bezpieczeństwa i struktury represyjnej, głównego nurtu jeśli chodzi o ścieżkę kariery (...). On na pewno miał wyższy stopień świadomości na temat tego co się tam działo i co to oznaczało”;

- „możliwość podejmowania decyzji mieli pan naczelnik Lustrzykowski i kpt Łuciuk”;

- „kapitan Łuciuk był zorientowany we wszystkich sprawach i jak się komuś coś stało, to używał tego argumentu w rozmowach ze mną abym sprawił, aby zakończyć protest”;

- „Pan Łuciuk był w ścisłym kierownictwie tego Zakładu Karnego. Nie mam wątpliwości, że jego wpływ na decyzje był ponadprzeciętny. Widziałem oskarżonego w trakcie akcji represyjnych, kiedy bezpośrednio nic nie robił, ale nadzorował lub uczestniczył w wydawaniu decyzji. (...) Rola pana Łuciuka była rolą członka władz decyzyjnych i ustaleń jakie ta władza podejmowała, był w kierownictwie, nawet decydował o ciepłych skarpetkach.”;

- „pan Łuciuk decydował, kto gdzie jest osadzony i w jakich warunkach”;

- „w sferze organizacyjnej kpt. Łuciuk miał w stosunku do tego oddziału zadania specjalne, do niego należało nadzorowanie więźniów politycznych, skazanych za szpiegostwo i afery gospodarcze.”;

- „(...) w wwiezieniu nie ulegało wątpliwości, że kpt Łuciuk był jednocześnie funkcjonariuszem SB”.

Tadeusz Stański opisując rolę, czy zadania oskarżonego Witolda Łuciuka podniósł, że:

- „jest problem z ustaleniem na ile wiedzy miał kpt Łuciuk jako szef ochrony”, ale „bez aktywności i zaangażowania p. Łuciuka nie byłoby tak drastycznej sytuacji, jak w trakcie protestu czynnego”

- „Jest oczywiste, że o zastosowaniu enigmatycznie brzmiących środków przymusu decydował kpt Łuciuk”

- „Opisałem rodzaj tortur stosowanych za wiedzą, czy wręcz z poleceniami kpt. Łuciuka”

- „nie ma dowodu bezpośredniego, aby oskarżony podejmował decyzję o stosowaniu siły fizycznej wobec więźniów, ale jestem absolutnie przekonany, że tak”

- „my byliśmy w gestii pana Łuciuka to on musiał tę decyzję podejmować” .

Tadeusz Stański wskazał na formy maltretowania fizycznego i psychicznego i stwierdził, że „przy tym wszystkim był kpt Łuciuk” oraz, że „Pan Łuciuk nie przychodził do nas z pałą i nas nie bił, ale nie o to chodzi.” Zdaniem świadka, bez aktywności i zaangażowania Łuciuka nie było by tak dramatycznej sytuacji, jak w czasie protestu czynnego. Świadek wskazał, że oskarżony był główną władzą na terenie Barczewa („od kpt. Łuciuka zależało wszystko, nie od naczelnika Lutrzykowskiego), a więźniowie, a szczególnie mający status politycznych byli w gestii kpt Łuciuka. Według wiedzy świadka o zastosowaniu środków przymusu decydował oskarżony Łuciuk, jako szef ochrony był o wszystkim na bieżąco informowany.

Andrzej Słowik podobnie opisywał działania oskarżonego, a mianowicie, że z zakresu obowiązków pana Łuciuka wynikało jasno, że miał nadzorować odbywanie kary skazanych za szpiegostwo, afery gospodarcze i polityczne.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy co prawda uznał depozycje R. Szeremietiewa za wiarygodne, ale także nie nadał im właściwej rangi. Świadek wprost zeznał, że oskarżony był odpowiedzialny za „dokręcanie śruby” (akcje pacyfikacyjne), Łuciuk był ważną osobą, zajmował się ochroną, porządkiem, przestrzeganiem regulaminu („Wszystkie środki, które były przeciwko nam podjęte, decydował o tym oskarżony i on podejmował takie decyzje. Nie wyobrażam sobie aby funkcjonariusze

mogli podjąć takie decyzje sami. Akcja pacyfikacyjna musiała być przez oskarżonego przygotowana”).

Sąd meriti pominął także, że świadek Waldemar Łaczyński wprost wskazał, że rozmieszczeniem w celach zajmowali się funkcjonariusze SB (tak miało być w przypadku mokotowskiego więzienia). O przyjmowaniu osadzonych na oddział XIV ZK w Barczewie miał decydować oskarżony, o czym zeznawał Stefan Maślany; był to oddział, gdzie wykonywane były kary dyscyplinarne.

Sąd Rejonowy nie pochylił się również nad treścią dokumentu pozyskanego z IPN, z którego wynikało, że oskarżony w tamtym czasie pełnił służbę w KW MO w wydziale śledczym, na stanowisku starszego inspektora (etat niejawny).

Zdaniem sądu odwoławczego, uważna analiza zeznań pokrzywdzonych wskazuje, że doznali oni cierpień psychicznych i fizycznych, przekraczających wszelkie granice.

Do przypisania odpowiedzialności za zbrodnię komunistyczną konieczne jest jednak, aby sprawca miał świadomość znamion podmiotowych wymienionych w przepisie art. 2 ust. 1 ustawy o IPN - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a jego działaniu towarzyszył zamiar stosowania represji lub naruszania praw człowieka (por. wyrok z dnia 24 czerwca 2008 r., II AKa 41/08, Lex 447047). Podobnie wyrażano się w tej kwestii w doktrynie, podkreślając, że istotą strony podmiotowej zbrodni komunistycznej jest to, że sprawca utożsamia się z ustrojem w ramach, którego wykonuje czynności polegające na stosowaniu represji albo naruszaniu praw jednostek lub całych grup społecznych. Nie uznaje tych czynności za zabronione, przeciwnie za prawnie usprawiedliwione. Utrwalając w ten sposób system totalitarny (zob. G. Rejman, Zbrodnie komunistyczne w koncepcji polskiego prawa karnego, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2006/1/3 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 października 2011 r., II AKa 373/11, Lex 1102925). W związku z powyżej przedstawionymi rozważaniami zachowanie oskarżonego mogło wypełnić wszystkie konieczne znamiona art. 2 ust. 1 ustawy o IPN.

Co znamienne taką ocenę zachowania ewentualnego sprawcy przyjęto w postanowieniu prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni z dnia 21 września 2015 r. sygn. akt S103/14/Zk prowadzonemu o czyny z art., 207 § 1 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 – Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji

Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w zw. z art. 4 § 1 k.k., który to na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzono śledztwo w sprawie.

W ocenie sądu odwoławczego, istnieje jednak możliwość przyjęcia, że zachowanie oskarżonego może być również interpretowane jako zbrodnia przeciwko ludzkości, które nie ulega przedawnieniu. Przepisy definiowane jako zbrodnie przeciwko ludzkości budzą wiele wątpliwości interpretacyjnych. Zawarta w art. 3 ustawy o IPN definicja „zbrodni przeciwko ludzkości” nie ma charakteru ustawowej definicji taksatywnej, o czym przekonuje zawarty w niej zwrot „w szczególności”. Z jednej więc strony, zawarte w tym przepisie wyliczenie nie zawiera zamkniętego katalogu zbrodni przeciwko ludzkości, z drugiej zaś strony z takiej konstrukcji definicji nie wynika, aby za zbrodnie należało uważać jedynie przestępstwa o ciężarze gatunkowym tożsamym z ludobójstwem. Powyższy brak, bez wątpienia jest więc polem do debaty i rozważań. Dociekając więc, jakie zachowania mieszczą się w omawianym pojęciu, należy każdorazowo sięgać do źródeł prawa międzynarodowego, do czego odsyła pośrednio także art. 4 ust. 1 ustawy o IPN.

Przy tych rozważaniach pomocnym wydaje się odesłanie do treści postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2001 r., II KKN 175/99, w którym opublikowano wnioski - oparte o szczegółową analizę aktów prawa międzynarodowego oraz praktyki orzeczniczej trybunałów międzynarodowych – co do interpretacji pojęcia „zbrodni przeciwko ludzkości”. Z treści tego orzeczenia wynika, że po pierwsze, czyn funkcjonariusza organu bezpieczeństwa publicznego polegający na fizycznym lub moralnym znęcaniu się nad pozbawionym wolności – wyczerpuje znamiona zbrodni przeciwko ludzkości określone w aktach prawa karnego międzynarodowego jedynie wówczas, gdy sprawca działa w strukturach państwa totalitarnego, posługującego się na wielką skalę terrorem dla realizacji celów politycznych i społecznych, co najmniej aprobuje taki sposób realizacji polityki władz państwa, popełniając czyn bierze tym samym świadomie udział w prześladowaniu ze względów politycznych; po wtóre, czyny te popełniane są na wielką skalę, w ramach zbrodniczego systemu, często w ramach organizacji państwowej, która tego rodzaju działalności przestępczej nadawała niekiedy nawet pozory legalności (por. L. Gardocki: Zarys prawa karnego międzynarodowego, s. 37); po trzecie, zbrodnie przeciwko ludzkości, w rozumieniu

prawa międzynarodowego, mogą być popełnione zarówno podczas konfliktów zbrojnych, jak i w okresie pokoju; po czwarte, czyny te popełniane są tle narodowym, politycznym, etnicznym, rasowym lub religijnym (Lex nr 53192). Podobnie w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 września 2011r. II AKz 393/11, przyjęto iż – pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości obejmuje swym zakresem nie tylko zachowania obliczone na unicestwienie określonej grupy narodowej, etnicznej, religijnej, itp., równoważne czynom uznawanym za zbrodnie ludobójstwa, lecz, pod pewnymi warunkami, także działania mające nie tak drastyczny wydźwięk i przebieg, jak na przykład prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania zbiorowości, w tym także z powodów politycznych. Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2013 r., IV KO 79/12, zbrodnią przeciwko ludzkości nie muszą być zachowania wyłącznie nastawione na unicestwienie jakiejś grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, czy religijnej, lecz także działania o nie tak drastycznym wydźwięku, ale mające charakter prześladowań z powodów politycznych poszczególnych jednostek, z racji ich poglądów charakterystycznych dla określonych grup społecznych lub przynależności do określonej organizacji, gdy prześladowania te dotyczą je w związku z podejmowaniem przez funkcjonariuszy niedemokratycznego państwa określonych akcji wynikających z decyzji władzy takiego państwa.

W ocenie sądu odwoławczego, funkcjonariusze służby więziennej zatrudnieni na szczególnych stanowiskach, ze szczególnymi uprawnieniami (a takim też był Witold Łuciuk) mieli status funkcjonariusza państwa komunistycznego i stosowali szykany, a często nieludzko znęcali się nad pokrzywdzonymi.

Występują zatem podstawy do rozważenia, że działania opisane w akcie oskarżenia wobec pokrzywdzonych miały miejsce w ramach organizacji politycznej, w której uczestniczył oskarżony jako funkcjonariusz państwa totalitarnego i polegały one na naruszeniu praw pokrzywdzonych, przy czym grupa polityczna, której prawa naruszono wyselekcjonowana została wyłącznie ze względu na jej poglądy polityczne. Wśród tych osób byli przecież działacze opozycyjni, pozostający z tego właśnie powodu w kręgu zainteresowania władzy rządzącej. Istnieją dowody, które mogą uprawniać do wniosku, że oskarżony jako funkcjonariusz publiczny (działacz SB) niejednokrotnie wspólnie z innymi funkcjonariuszami - w ramach struktury władzy

panującej wówczas w Polsce, utożsamiał się z realizowanym przez nią planem zniewolenia społeczeństwa i zdławienia wszelkich prób mających na celu odzyskanie suwerenności i zapewnienie przestrzegania przez władzę praw jednostki. Świadczy o tym opisywane przez świadków zachowanie oskarżonego. Oskarżony niewątpliwie brał tym samym świadomie udział w realizowanych przez aparat państwowy prześladowaniach ze względów politycznych i realizował je w swojej pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie istnieją dowody, które uprawniają do rozważenia, że oskarżony wykonywał inkryminowane czynności w związku z pełnionymi funkcjami, utożsamiając się z systemem totalitarnym. Doprowadzając do opisanych powyżej zachowań i sytuacji wobec niewygodnych władzy rządzącej działaczy opozycyjnych, naruszając ich podstawowe i gwarantowane prawa, dążył *de facto* do ochrony systemu, w którym wygodnie i bezpiecznie funkcjonował i który przynosił mu profity. Oskarżony był wszak funkcjonariuszem (aparatu bezpieczeństwa oraz więziennictwa), który nie musiał mieć bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonymi i bezpośrednio używać przemocy. Jednak poprzez wydane polecenia i mając świadomość powodu i celu skierowania wobec ww. pokrzywdzonych określonych represji, akceptując i godząc się na łamanie przysługujących tym osobom praw, na równi współuczestniczył także w tak rozumianym znęcaniu się nad nimi (w rzeczywistości prześladowaniu).

Zdaniem sądu odwoławczego, przy powtórnym rozpoznaniu Sąd Rejonowy podejmie próbę ustalenia, czy oskarżony popełnił zarzucaną mu aktem oskarżenia zbrodnię przeciwko ludzkości, ponownie przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe, ewentualnie ograniczy je do niezbędnego zakresu istotnych dowodów.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę winien przeprowadzić postępowanie zgodne z regułami postępowania karnego, w tym zwłaszcza z zasadami prawidłowego, logicznego rozumowania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz postawionych wyżej uwag (art. 442 § 3 k.p.k.). Dopiero tak przeprowadzone postępowanie umożliwi prawidłowe wyrokowanie w tej sprawie.

Sąd Rejonowy podejmie również działania w kierunku uzyskania zeznań Anny Trzeciakowskiej

lub wciągnięcia w poczet materiału dowodowego dotychczas złożonych depozycji. Sąd Rejonowy wyda stosowne do wyników postępowania rozstrzygnięcie, a w razie potrzeby sporządzi uzasadnienie w sposób zgodny z treścią art. 424 k.p.k. umożliwiającą sądowi wyższej instancji kontrolę orzeczenia i zaprezentowanego przez sąd I instancji rozumowania.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, albowiem z uwagi na przepis art. 454 § 1 k.p.k. nie mógł we własnym zakresie wydać orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku

<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
	Nie dotyczy

6. KOSZTY PROCESU

<i>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</i>	<i>Przytoczyć okoliczności</i>
	Nie dotyczy

7. PODPIS



Na oryginale właściwe podpisy

Zgodne z oryginałem

Z-ca Kierownika Sekretariatu
X Wydziału Karnego Odwoławczego
Sądu Okręgowego w Warszawie

Lidia Nowaczyk

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	Pełnomocnik oskarżycieli subsydiarnych
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie z dnia 26 maja 2020 r., sygn. akt VIII K 51/16
1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
<input type="checkbox"/> na korzyść <input checked="" type="checkbox"/> na niekorzyść	<input checked="" type="checkbox"/> w całości
	<input type="checkbox"/> co do winy
	<input type="checkbox"/> w części <input type="checkbox"/> co do kary
	<input type="checkbox"/> co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia
1.3.2. Podniesione zarzuty	
<i>Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji</i>	
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia
<input checked="" type="checkbox"/>	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia
<input type="checkbox"/>	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka
<input type="checkbox"/>	art. 439 k.p.k.
<input type="checkbox"/>	brak zarzutów

1.4. Wnioski

uchylene

zmiana

